Telefon Administracji i Redakcji Nr. 3-99.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. || Sobota 18-go marca 1933 roku. || Nr. 64.

Wydanie sądom 6 posłów.

WARSZAWA. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu uchwalono wydać sądom 6 posłów na podstawie wniosków szeregu prokaratorów, a też i z oskarżenia prywatnego.

Wydani zostali posłowie: Laskowski, Marjan Dąbrowski i Starzyk z Bloku Bezp. — obwinieni z oskarżenia prywatnego o obrazę czci.

Pos. Koniarek ze Stron. Ludowego znajduje się pod zarzutem, że jako wójt przywłaszczył sobie przeszło 9,000 złotych.

Pos. Makólski ze Stron. Nar. jest obwiniony o to, że na wiecu użył pod adresem władz wyrazów obraźliwych.

Wreszcie dr. Wróblowi ze Stron. Nar. zarzuca prokurator w Lesznie, że dwukrotnie jako lekarz dokonał spędzenia płodu. W pierwszym wypadku pobrał 300 zł. od pacjentki. — W drugim wypadku innej pacjentce zapisał przeciw ciąży pigułki, a gdy nie odniosły skutku, dokonał zabiegu przy pomocy narzędzi lekarskich.

100 tys. par obuwia wykonają rzemieślnicy polscy dla Sowietów.

WARSZAWA. — W łonie Rady Izb rzemieślniczych rozpatrywana jest obecnie sprawa wykonania zamówienia 100 tys. par obuwia dla Rosji sowieckiej.

Główną trudność stanowi obok sprawy kredytowej kwestja standaryzacji i naogół normalizacji produkcji szewskiej, która ma być załatwiona przychylnie.

Należy zauważyć, że niektóre polskie wyroby rzemieślnicze cieszą się znacznym popytem na rynkach zagranicznych.

Wielkie zwycięstwo wojsk chińskich

SZANGHAJ. — Przełęcz Hsifengkou, prowadząca poprzez wielki mur w stronę Pekinu, została przez wojska chińskie opanowana po szeregu zaciekłych ataków piechoty na japońskie pozycje.

Japończycy ponieśli bardzo dotkliwe straty i odparci zostali poza linję wielkiego muru.

Wojska chińskie zdobyły również po zaciętej walce, miasto Hsi Feng Ku u muru chińskiego. Japończycy ponieśli dotkliwe straty. Chińczycy zdobyli 500 jeńców i 14 armat. Hsi Feng Ku jest ważnym punktem strategicznym na granicy Chin północnych i Dżeholu. Obie strony ściągają na ten odcinek znaczne posiłki. Japończycy zgromadzili w pobliżu Hsi Feng Ku posiłki piechoty i artylerji. Do Pekinu przybyły 4 dywizje chińskie. Oczekiwane jest przybycie dwóch dalszych dywizyj. Działaniami wojennemi pod Paotingfu kieruje osobiście marszałek Czang Kaj Czek.

Składajcie ofiary na dzieci bezrobotnych!

Prowokacje hitlerowców na granicy polskiej.

TORUŃ — Od kilku dni polskie straże pograniczne na granicy Prus Wschodnich zauważyły, że po stronie niemieckiej grupy umundurowanych hitlerowców patrolują granicę. Oddziały te są rozstawione na pograniczu, celem uniemożliwienia ucieczki komunistów z Prus Wchodnich do Polski.

O prowokacyjnem zachowaniu się hitlerowców świadczyć może fakt, iż w ciągu ubiegłych dwóch nocy na szosie Łasin — Wielka Tumawa uszkodzili oni godła państwowe Rzplitej na dwóch słupach granicznych.

Donoszą z Tarnowskich Gór, że na przejeździe granicznym w pobliżu kolonji „Wiktor" hitlerowcy w odległości jednego metra od polsko-niemieckiej linji granicznej wystawili maszt wysokości około 10 mtr., na którym zawiesili sztandar czarno-biało czerwony.

Płachta ma kilka metrów długości wobec czego gdy wieje wiatr w kierunku granicy polskiej — większa część płachty znajduje się już na terytorjum polskiem.

O. W. P. zorganizował pogrom żydów na Podhalu.

KRAKÓW. Na Podhalu miały miejsce krwawe zajścia antyżydowskie.

Podburzany przez agitatorów OWP. tłum zrabował i zdemolował bezmała trzydzieści sklepów i sklepików żydowskich w Zlatnej, Ujsoł, Rajczy, Milówku.

W Rajczy, w obronie bitych i rabowanych Zydów stanęło pięciu policjantów; tłum przybrał wobec nich tak groźną postawę, że z pomocą musieli nadbiec oficerowie, przebywający na kuracji w sanatorjum dla piersiowo chorych.

Tłum mimo to napierał, w stronę policjantów i oficerów padły strzały i kamienie. Jeden z oficerów został ranny...

Jednocześnie agitatorzy O. W. P. wiedząc, że policja z posterunku w Milówku pośpieszyła na pomoc do Rajczy, podburzyli tłum i rozpoczęto rabunek żydowskich sklepów w tem miasteczku.

Po zrabowaniu i zdemolowaniu sklepów tłum usiłował je podpalić, rzucając się jednocześnie na mieszkania, w których wywlekano przerażoną ludność żydowską.

Przejeżdżający wówczas w asyście dwu posterunkowych starosta żywiecki p. Stanisław Skalecki został obsypany gradem kamieni. Padły w jego kierunku liczne strzały. Na ogień policjanci odpowiedzieli ogniem.

Policja dokonała licznych aresztowań wśród sprawców zajść, u których znaleziono łupy, zrabowane ze sklepów i mieszkań żydowskich.

Aresztowano m. in. kierownika placówki O. W. P. w Ciencinie, Józefa Machatę, kierownika wydz. pow. O. W. P. w Zywcu Józefa Kajdera, kierownika placówki O. W. P. w Zywcu Kołczyńskiego.

Władze likwidują placówki OWP. na terenie powiatów, w których rozegrały się oburzające w najwyższym stopniu zajścia szkodliwe dla Polski.

Anglja odwraca się od Niemiec hitlerowskich.

LONDYN. Ambasador niemiecki w Londynie v. Hösch został zawezwany nagle przez wicepremjera Baldwina do przybycia do Izby gmin, gdzie w gabinecie premjera odbyła się rozmowa.

Baldwin przedstawił Höschowi wysoce alarmujące sprawozdanie o sytuacji w Niemczech, otrzymano z ambasady brytyjskiej w Berlinie. Sprawozdania te opisują straszne barbarzyństwa hitlerowców.

Ambasador v. Hosch nie był w stanie zaprzeczyć ich prawdziwości, ani zapewnić Baldwina, że sytuacja powróci szybko do normalnych warunków.

Baldwin z naciskiem oświadczył Höschowi, że rząd brytyjski, solidaryzując się z jednomyślną opinją publiczną Wielkiej Brytanji, potępia na równi z tą opinją stan rzeczy w Niemczech.

Rozmowa z Baldwinem przygnębić miała v. Höscha do tego stopnia, że miał on jakoby zgłosić swą rezygnację, nie chcąc być współodpowiedzialnym za stan izolacji, do jakiego pcha Niemcy Hitler i jego towarzysze.

Wyprawa sądowa do Brzuchowic.

Wydanie Gorgonowej.

O godz. 10 min. 30 do kancelarji więzienia przybył przodownik Swierkosz i starszy posterunkowy Miczulski i przedstawili pismo przewodniczącego sądu, domagające się wydania Gorgonowej.

Gorgonowa ubrała córeczkę w białe ubranko, pończoszki i buciki, zabierając poduszkę z pieluszkami. Oskarżona z dzieckiem na rękach wsiadła do środka oczekującej pod więzieniem karetki samochodowej i pod eskortą policyjną odjechała na dworzec.

Tymczasem w gmachu sądu zebrał się komplet sądzący: przewodniczący Jendl w otoczeniu wotantów, prokuratorzy, sędziowie przysięgli, eksperci i grupa dziennikarzy. Zebrani samochodami i autobusami udali się na stację.

Karetka, wioząca Gorgonową, zatrzymała się przed komisarjatem policji kolejowej. Wziąwszy dziecko na rękę, oskarźona szybkim krokiem przeszła przez komisarjat policji i zjawiła się na peronie, gdzie stał na uboczu specjalny wagon dla uczestników procesu. W chwilę potem zajechał pociąg bukaresztański, do którego wagon przyłączono.

Na peronie zgromadził się tłum, liczący kilka tysięcy osób. W kasach zabrakło peronówek.

W oknie wagonu ukazała się Gorgonowa z dzieckiem na ręku. Oskarżona śmiała się, przyciskając dziecko do piersi.

„Kropelka" podobna do Zaremby.

Wagon specjalny składał się z dwu przedziałów pierwszej klasy, które przeznaczono dla sędziów i prokuratorów, trzech przedziałów drugiej klasy, w których jadą sędziowie przysięgli i biegli i czterech przedziałów trzeciej klasy, w których podróżują dziennikarze.

Dla Gorgonowej zarezerwowano przedział klasy trzeciej, na którym wisi kartka z napisem: „Jeden przedział klasy III pociągu Nr. 301 zarezerwowany dla Gorgonowej".

Oskarżona zajęła miejsce przed oknem, naprzeciw jeden z policjantów, obok drugi. Kropelka zachowuje się cicho.

Rzut oka na twarzyczkę dziecka wystarcza, aby stwierdzić, że jest podobne do Zaremby. Jeśli chodzi o urodę, dziecko jest wydaniem znacznie poprawionem. Pożywienie dla Gorgonowej dostarczane było w ciągu podróży z wagonu restauracyjnego.

We Lwowie.

O godz. 5.40 po poł. przybył do Lwowa trybunał wraz z Gorgonową. Na peronie zebrało się niewiele publiczności, gdyż dzienniki lwowskie podały, iż Gorgonowa wysiądzie na stacji w Zimnej Wodzie.

Po chwili wysiada oskarżona. Policja przeprowadza ją na drugą stronę, skąd bocznem wyjściem udają się na posterunek policji kolejowej.

Policja wyprowadziła oskarżoną bocznem wyjściem i taksówką odwiozła z dworca.

Samochód nie jadąc prostą drogą, zajechał przed urząd śledczy, mieszczący się koło więzienia przy ul. Kazimierzowskiej.

4 samooskarżenia.

Do trybunału krakowskiego przed wyjazdem do Lwowa nadeszły cztery listy, jeden z nich adresowany z Gdańska. Listy te, napisane zostały przez cztery różne osoby, z których każda przyznaje się do tego, że zamordowała Lusię Zarembiankę. Listy te zostały rozpatrzone przez trybunał i zakwalifikowane jako nieistotne. Autorowie rekonstruują przebieg zbrodni na podstawie sprawozdań z procesu. Trudno zrozumieć, jakie motywy kierowały tymi ludźmi w momencie, gdy wystosowali te listy.

Orzeł skrzydlaty jest naszym symbolem — orłem uczyńmy nasz naród— popierajmy lotnictwo, popierajmy L. O. P. P.

W Warszawie nie udało się OWP. wywołać zajść.

WARSZAWA. Grupa studentów z OWP. wywiesiła na dziedzińcu uniwersytetu transparent w sprawie autonomji wyższych uczelni, przyczem rzucano okrzyki przeciwko BB i rządowi. Do żadnych zajść nie doszło.

W związku z ogólną akcją OWP., zmierzającą do wywoływania niepokojów w kraju, policja otrzymała informacje, że grupki OWP. szykują się do wybryków, wobec tego władze bezpieczeństwa powzięły wszelkie kroki, ażeby do żadnych wybryków nie dopuścić. Posterunki policyjne na mieście są wzmocnione.

Sprzysiężenie przeciw dyktaturze Kemala - Paszy.

KONSTANTYNOPOL. W Brussie wykryto nowe sprzysiężenie, skierowane przeciw dyktaturze Kemala-paszy. Sprzysiężenie to co do rozmiarów przekracza wszystkie dotychczasowe konspiracje, miało na celu przewrót polityczny.

Przedsięwzięto liczne aresztowania. Wśród aresztowanych znajduje się szereg wybitnych i wpływowych osobistości.

Wielki proces polityczny przeciw „reakcjonistom", których masowo aresztowano w ostatnich tygodniach pod zarzutem działalności, skierowanej przeciw reformom Kemala - paszy, odbędzie się niebawem. Liczba oskarżonych wynosi ponad 100 osób.

5 robotnic zginęło w płomieniach.

OTTAWA (Kanada). Olbrzymi pożar wybuchł w fabryce zapałek w Hull w prowincji Quebec. Od pudełka z zapałkami, które wybuchło w ręku robotnika, zapaliły się inne pudełka i masa fosforowa przygotowana w znacznej ilości. Ogień rozszerzył się z niebywałą szybkością, odcinając na górnych piętrach 34 robotnice.

Pomimo pomocy kilkunastu straży pożarnych, ognia nie udało się ugasić. Robotnice musiały skakać z 3 piętra na podstawione płótna, przyczem, aby dotrzeć do okien, musiały przebiec przez salę objętą już płomieniami.

21 robotnic zostało poparzonych bardzo dotkliwie, tak że większość ich, w stanie nader ciężkim odwieziono do szpitala.

5 robotnic nie zdołało już przedrzeć się przez płomienie i spaliło się żywcem. Jedna z nich, upadła zemdlona już na parapecie okna i tam spłonęła na oczach zebranego tłumu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 18 marca. Cyrylą.

Wschód słońca: o g. 5.52 Zachód 17.53

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z soboty na niedzielę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Uzupełnienie programu. Komitet wykonawczy obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego donosi, że niedzielny program uroczystości ku czci Pierwszego Żołnierza i Pierwszego Obywatela obejmuje prócz pobudki, nabożeństwa na Jasnej Górze i w świątyniach innych wyznań oraz defilady na placu magistrackim również: o godz. 12 uroczysty apel chorągwi sfederowanych związków b. wojskowych przed lokalem przy ul. Kościuszki; o godz. 13-ej otwarcie strzelnic i oddanie strzałów do tarcz honorowych z racji 25 cio letniego jubileuszu istnienia Związku Strzeleckiego.

Reszta programu pozostaje bez zmiany.

Obchód w gimnazjum im. R. Traugutta. W sobotę, 18 b. m. staraniem samopomocy uczniowskiej przy gimn. państw. R. Traugutta odbędzie się w sali gimn. państw. im. Sienkiewicza obchód ku czci Marszałka J. Piłsudskiego. Na program złoży się przedstawienie w 3 aktach p. t. „Porucznik I Brygady", poprzedzone krótką prelekcją o Komendancie. Początek o godz. 19.30.

Z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego. W dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego t. j. 19 bm. z inicjatywy Związku Legionistów Polskich Oddział w Częstochowie i III Koła Z. P. M. P. „Orlę" na Ostatnim Groszu w niedzielę o godz. 16-ej w sali teatralnej przy fabryce „La Czenstochovienne" odbędzie się wieczór pieśni legjonowych.

Przemówienie wygłosi p. mecenas Al. Bogobowicz, pieśni legjonowe wykona chór „Pochodnia" pod dyrekcją p. Władysława Leszczyńskiego.

Bilety w cenie 49 groszy do nabycia w kasie teatru w dniu przedstawienia od godz. 14.

Baczność legjoniści! W sobotę, 18 bm. o godz. 18 w lokalu Zw. Legjonistów przy Alei Kościuszki 10 odbędzie się zbiórka wszystkich członków, celem wzięcia udziału w capstrzyku. W niedzielę o godz. 9 rano zbiórka, celem wzięcia udziału w nabożeństwie i defiladzie.

Inwalidzi wojenni. Zarząd Zw. Inwalidów Wojennych R. P. Pow. Koło w Częstochowie wzywa wszystkich członków do obowiązkowego stawienia się w dniu 18 bm. t. j. w sobotę o godz. 18.30 i w dniu 19 bm. t. j. w niedzielę o godz. 9 w lokalu Związku przy ul. Al. Kościuszki Nr. 10, celem wzięcia udziału w święcie imienin Naszego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nabożeństwo w synagodze. Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 10.30 w synagodze przy ul. Wil sona uroczyste nabożeństwo.

Stara synagoga w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego. W związku z imieninami Marszałka Józefa Piłsudskiego w niedzielę 19 bm. o godz. 11 w starej synagodze odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Kazanie okolicznościowe wygłosi nadrabin Asz. Pienia religijne wykona nowoutworzony chór im. A. B. Birnbauma, do którego należą najwybitniejsi śpiewacy żydowscy w naszem mieście.

Obchód 25-lecia Związku Strzeleckiego. W roku bieżącym Związek Strzelecki obchodzi 25 lecie swego istnienia. W związku z tem odbyło się onegdaj w sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. starosty Eustachiewicza zebranie organizacyjne uroczystości jubileuszowych Związku Strzeleckiego, które rozpoczną się 19 b. m., t. j. w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, twórcy Związku Strzeleckiego.

Komitet wykonawczy obchodu 25-lecia Z.S, stanowią pp.: gen. Dąbkowski, starosta Eustachiewicz, poseł dr. Biluchowski, poseł Piekarski, komisarz Mazur, dyr. Zbierski prezes BBWR., dyr. Płodowski, płk. Myszkowski, płk. Czapliński, płk. Kapciuk, dyr. Matuszkiewicz i kpt. Ptaszyński.

Kierownikami sekcyj wybrani zostali pp.: płk. Czapliński — sekcja strzelecka, dyr. Borucki — sekcja finansowa, dyr. Matuszkiewicz — sekcja propagandowa i dyr. Niemiec — sekcja imprezowa.

Otwarcie sezonu strzeleckiego. W dniu 19 bm. bezpośrednio po defiladzie odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu strzeleckiego w parku Staszica. Tego dnia o godz. 15 zostaną otwarte strzelnice: 1) przy ul. Panny Marji Nr. 64, 2) w pawilonie oficerskim Aleja Wolności (wejście od ul. Sobieskiego), 3) w koszarach 7 p. a. l. na Zaciszu.

Od dnia 19 do 31 bm. wszystkie strzelnice będą czynne od godz. 15 do 18 codziennie, gdzie za zwrotem kosztów, każdy obywatel będzie mógł oddać do tarczy 10 strzałów ku chwale Ojczyzny.

Strzelcy, którzy uzyskają najlepsze wyniki otrzymają po skończonych zawodach pamiątkowe nagrody i żetony.

Natomiast wszyscy, którzy będą strzelać na strzelnicach w parku Staszica i w pawilonie oficerskim, otrzymają Odznakę Strzelecką, o ile spełnią warunki, przewidziane regulaminem O. S. oraz mogą ubiegać się o tytuł mistrza m. Częstochowy.

Niech więc każdy obywatel bez różnicy stanu i przekonań podąży na strzelnicę i tam sprawdzi swą tężyznę strzelecką.

Wystawa prac. Bawi w naszem mieście artysta malarz p. Oskar Rozaniecki, absolwent Akademji Sztuk Pięknych w Berlinie, członek Salonu Francuskiego w Paryżu. P. Rozaniecki zamierza w najbliższych dniach otworzyć w Częstochowie wystawę swoich prac.

Więzień Magdeburga. Teatr robotniczy zorganizowany w świetlicy Z. Z. Z. (Katedralna 10) uczci dzień imienin Marszałka Piłsudskiego odegraniem sztuki 4 aktowej Bukała pt. „Więzień Magdeburga".

Przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. H. Jędrusika. Ceny biletów od 30 do 99 gr. Początek o godz. 20-ej. Impreza godna poparcia.

15) Przedruk wzbroniony

Stanisław (Andrzej) Steeman.

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

W tej chwili Irena usiadła na samym brzeżku krzesła. Zacisnęła ręce na kolanach, poczerwieniała i uchwyciła się kurczowo stołu.

— Czego pan sobie życzy?... — Czego pan chciał od mego ojca? — powiedziała z wysiłkiem.

— Chciałem — rzekł Malaise — zadać mu parę pytań.

— Na temat?

Inspektor drgnął lekko i odwrócił głowę.

Przemówiła Laura Charon.

— O — zaczął — o... jego życiu, o... jego otoczeniu...

Spostrzegł, że się jąka. Czyżby zażenowanie Ireny miało mu się udzielić, sparaliżować go i przeszkodzić w wypowiedzeniu jasno, czego żąda?

— Chciałem też — ciągnął dalej pokazać mu jeden... jeden przedmiot.. Mam powody przypuszczać, że stanowi on jego własność.

Czegóżby nie dał Malaise, aby móc wyjąć fajkę z kieszeni, nabić ją, pociągnąć porządnie parę razy. Odzyskałby nytychmiast zwykłą pewność siebie.

— Ten przedmiot — dokończył jest... w środku...

I uderza ręką w paczkę, że omal jej nie przewrócił.

Patrzy ponuro na dziewczyny, z których jedna siedzi, druga stoi przed nim, obie nieruchome i milczące. Wy daje mu się, że ma przed sobą sędziów.

Ta myśl doprowadza go do wściekłości.

— Słuchamy pana — mówi wreszcie Laura.

Inspektor patrzy na nią ze złością. „Słuchamy pana!" Czyżby dziewczyna która napewno nie ma więcej nad dwadzieścia pięć lat, nie zdawała sobie sprawy jakie robi wrażenie, że jej osoba zdradza taki brak kokieterji? Fałdy sukni spadają bez wdzięku z jej bioder, źle skrojona bluzka, jest przybrana tylko małym, pensjonarskim kołnierzykiem: ma na sobie ciężkie pantofle na niskich obcasach. Czy Laura Charon lekceważy swą urodę, czy też nie dba o nią wcale?

Malaise decyduje się szybko.

Wstaje i oświadcza:

— Rozpakuję...

Udana niezręczność tym razem stanowi atut w jego grze... Nie śpieszy się, sznurki mu się plączą, szary papier pęka pod jego palcami. Równocześnie śledzi Laurę Charon i Irenę Lecopte, podchwytuje spojrzenia, jakie ze sobą zamieniają i w których kryje się napewno lęk.

Ale czy napewno? Posąg ożywia się, Laura pochylona nad koszyczkiem do robót, wyjmuje z niego i podaje Malaise'owi błyszczący przedmiot.

— Nożyczki — mówi. — Będzie panu łatwiej...

Łatwiej. W jednej chwili opada szary papier z pod przeciętych sznurków.

Ukazuje się manekin z kwadratowemi ramionami i błyszczącym torsem. Zdjęto z niego marynarkę uszytą przez Bradicta. Poraniona twarz woskowa ma dziwny uśmiech, — uśmiech nieświadomy cierpienia, cudowny półuśmiech, który nie wie o niczem...

Malaise zaczyna się bawić w prestidigitatora. Wyraża się przesadnie.

— Czyż nie możnaby przypuścić, że ta twarz jest modelowana według ludzkiej twarzy? Proszę popatrzeć na oczy... Mimo tych skrzyżowanych ran można jeszcze stwierdzić, że artysta dał im podchwycony wyraz. — Proszę popatrzeć na te wąsiki, na wypukłe czoło... Ta całość nie może być charakterystyczna dla rasy, rodzaju, lub pewnej kategorji ludzi... Należy raczej do określonego indywiduum... Stwierdziłem, że manekin ten należał do państwa.

— To się zgadza — powiedziała Laura Charon...

Jeszcze przybladła, ręka jej spoczywa płasko na stole. Może opiera się na nim? Irena Lecopte opuszcza głowę. Czy to zamyślenie, czy obojętność? A może przygnębienie.

— Chciałem się zapytać — mówi dalej Malaise — czy twarz ta nikogo paniom nie przypomina?... Czy nie przypomina paniom kogoś znanego, teraz, albo dawniej?... Czy nie przypomina kogoś, kogoś bliskiego?

Malaise oddycha ciężko, jak po wielkim wysiłku. Jego baczne inkwizytorskie spojrzenie zatrzymuje się to na Laurze, to na Irenie. Która z nich odpowie?

Irena.

— Twarz ta była robiona podług twarzy mego brata Leona, który nie żyje od roku... Co do manekina, to przypuszczam, że został nam ukradziony.

ROZDZIAŁ IX.

Tragiczny efekt.

Inspektor zadrżał. Po raz pierwszy od znalezienia manekina poczuł, że ma do czynienia nareszcie ze swą najpiękniejszą przygodą, ze swym najdziwniejszym wypadkiem, z największą zbrodnią świata. Powróciła mu nagle cała pewność siebie i musiał nad sobą zapanować, aby nie okazać radości.

Zbliżył się do Ireny:

— Proszę mi wybaczyć, że poruszam wspomnienia niewątpliwie bolesne... czy może pani powiedzieć, jakim sposobem manekin posiada rysy pani zmarłego brata?

C. d. n.

Z działalności pocztowego przysp. wojsk. W niedzielę, 19 b. m. odbędzie się w świetlicy Poczt. P.W. akademja ku czci Dostojnego Solenizanta I-go Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, na którą złożą się: przemówienie, deklamacja, śpiew solowy, wiązanka pieśni legjonowych w wykonaniu tria (fortepjan, skrzypce i wiolonczela), na zakończenie 2 pieśni w wykonaniu chóru Poczt. P. W. — Wstęp wolny.

Akademja w szkołach dokształcających zawodowych. W niedzielę, 19 marca b. r. o godz. 15.30 odbędzie się w sali Straży Ogniowej uroczysta Akademja z okazji Imienin Marszałka J. Piłsudskiego urządzona przez młodzież uczęszczającą do II gimnazjum państwowego im. R. Traugutta dla młodzieży Miejskich Publicznych Szkół Dokształcających Zawodowych Żeńskiej i Męskich.

Z teatru kolejowego. W niedzielę, 19 bm. kolejowe przysposobienie wojskowe urządza akademję ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Na program złożą się: przemówienia, deklamacje, występy chóru kol. przysp. wojsk., który odśpiewa szereg pieśni żołnierskich pod kier. p. Nowowiejskiego oraz orkiestry pod kier. kap. Biernackiego. Na zakończenie całości zespół teatralny kol. przysp. wojsk. pod reżyserją p. Zygmunta Mutke odegra sztukę w 2 aktach pt. „Dzieci Lwowa”. Wejście po 30 i 50 gr.

Ofiary. Dla uczczenia dnia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego p. Józefa Jasieńska składa zł. 10 do rozporządzenia przewodniczącej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Z. Mońkowskiej.

O dalsze losy teatru. Wczoraj w drugim terminie licytacyjnym Komunalna Kasa Oszczędności, jako główny wierzyciel Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Teatru w naszem mieście nabyła gmach teatru za sumę 366.700 zł. Licytacja rozpoczęła się od sumy 366.667 zł. stanowiących 2/3 sumy szacunkowej. W imieniu KKO. stanął mec. Bogobowicz. Innych licytantów nie było. Tak więc teatr przeszedł na własność KKO. Oczywiście stan ten należy traktować jako przejściowy, gdyż nie wątpimy, że Tymczasowy Zarząd miasta nie pominie okazji, aby teatr przeszedł na własność miasta. Dbać należy oczywiście, by tranzakcja ta nie obciążyła zbytnio nadwyrężonego budżetu miejskiego. Z dotychczasowych poczynań i zabiegów Tymcz. Zarządu miasta wnioskować należy, że sprawa jest na dobrej drodze i oparta na zdrowych podstawach, korzystnych dla miasta.

Zabójca śp. Kobylańskiego po operacji wyjęcia kuli. Dr. Alfred Franke dokonał operacji wyjęcia kuli z głowy zabójcy śp. Kobylańskiego — Józefa Szklarczyka, który — jak wiadomo — przebywa w szpitalu Panny Marji. Stan Szklarczyka jest nadal ciężki, kula bowiem uszkodziła mocno tkankę mózgową.

Prowadzone w dalszym ciągu przez władze śledcze dochodzenie ustaliło szereg szczegółów z życia Szklarczyka, które stawiają zabójcę w niepochlebnem świetle. Narazie szczegóły te trzymane są w tajemnicy, ze względu na dobro śledztwa.

Z teatru kameralnego.

Dziś, w piątek jedyny wieczór humoru znakomitej artystki „Bandy” i „Morskiego Oka”, Dory Kalinówny, która odtworzy szereg ostatnich nowości warszawskich teatrów muzycznych i rewjowych. W programie słynna „Rebeka”, „Wychawanje”, „Sportówka” i cały szereg pierwszorzędnych przebojów stołecznych. Początek o godz. 20.30. Bilety w cenie od 1 do 4 zł. są wcześniej do nabycia w księgarni W. Świecki i ska i od godz. 19tej w kasie teatru.

A w Częstochowie rozwód z powodu procesu Gorgonowej

Częstochowa śledzi przebieg procesu Gorgonowej z zainteresowaniem. I u nas istnieją dwa obozy: mężczyźni twierdzą: niewinna, kobiety: zamordowała. Ale, wyczuwa się raczej nastrój przychylny dla Gorgonowej. Oczywiście piekło domu Zaremby i atmosfera w jakiej żyli domu tego mieszkańcy nastrój ten utrwalają. Przytem dominuje sentyment: Gorgonowa jest matką! Proces trwa już kilkanaście miesięcy! O podnieceniu umysłów, jakie wywołuje ta nader zawiła sprawa, świadczy poniższy wypadek, głośno komentowany w naszem mieście:

Małżonkowie F. z wielkiem zainteresowaniem rozczytywali się w sprawozdaniach z procesu Gorgonowej. Między małżonkami doszło do licznych dyskusyj na temat winy Gorgonowej. Pan domu dowodził, że Gorgonowa jest niewinna, podczas gdy małżonka była odmiennego zdania.

Doszło do tego, że mąż oświadczył, iż jest tak dalece przekonany o niewinności Gorgonowej, iż zgodziłby się nawet z nią przebywać pod jednym dachem. Oburzona małżonka spakowała swoje rzeczy, wyprowadziła się do matki i zwróciła się do jednego z adwokatów, aby w drodze sądowej przeprowadził separację.

OBYWATELE!

W dniu 19 marca cały Naród obchodzi dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Cały Kraj w dniu tym święci równocześnie 40-to letnią rocznicę twórczej i niestrudzonej pracy Wielkiego Polaka, który życie całe złożył w ofierze na ołtarzu Ojczyzny.

Od kmiecych chat—do poddaszy kamienic, od zacisznych wiosek—do gwarnych miast, płyną wyrazy czci i hołdu dla Twórcy Niepodległości i Pierwszego Obywatela Państwa.

OBYWATELE!

Miasto o 120 tysiącach ludności musi wystąpić z należytą godnością i wykazać swój kult dla Bohatera Narodowego.

Celem podniosłego i szczerego uczczenia dostojnego Solenizanta Tymczasowy Zarząd m. Częstochowy wzywa wszystkich mieszkańców do udekorowania i iluminowania domów, balkonów, okien wystawowych itp. oraz do tłumnego wzięcia udziału w uroczystościach, poświęconych Jego Osobie.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Dostojny Solenizant, Pierwszy Obywatel i Pierwszy Żołnierz, Marszałek Józef Piłsudski.

Tymczasowy Zarząd m. Częstochowy.

KOLEDZY - ŻOŁNIERZE!

19 marca r. b. Polska święci dzień Imienin swego Wodza Marszałka Piłsudskiego.

Owiani hartem Jego Ducha, Jego miłością do Kraju — zwartym frontem staniemy, by uczcić Kochanego Komendanta.

Dzień Jego Imienin jest naszem świętem!

Dziś, gdy na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej butny i zachłanny Hitler, duchowy potomek krzyżackiej hydry, chciwy krwi i pożogi, wyciąga swą dłoń po Śląsk i Pomorze, musimy odpowiedzieć gromkim głosem **wara,** dziś bardziej niż zwykle, w obliczu dziejowych wypadków, zcementowani przebytemi bojami i braterstwem krwi, musimy zadokumentować swą wiarę w Bojownika Wolności i w Jego bezgraniczne poświęcenie dla Ojczyzny.

Zawsze wierni do ostatniego tchu zwartym murem stajemy przy boku Komendanta.

Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski!

Niech żyje Pierwszy Żołnierz Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej!

Federacja P. Z. O O.
Zarząd Powiatowy w Częstochowie

Związek Inwalidów — Związek Oficerów Rezerwy
Związek Legjonistów Polskich — Związek Podoficerów Rezerwy
Związek Peowiaków — Związek Rezerwistów i b. Wojskowych
Związek Powstańców Śląskich — Stow. Rodzina b. Wojskowych

UWAGA: Udział wszystkich członków w obchodzie w dniach 18 i 19 marca 1933 r. — obowiązkowy. Miejsce i czas zbiórki podadzą dla swych członków poszczególne związki.

PROGRAM: Sobota, godz. 19 capstrzyk. Niedziela, godz. 10 nabożeństwo, godz. 11.30 — defilada.

Przemyt tytoniu w kopcach z kartoflami. Straż graniczna otrzymała poufne informacje, że w Wyczerpach u niejakiego Ogińskiego znajduje się przemyt tytoniu. Naskutek tego funkcjonarjusze straży przeprowadzili rewizję w zabudowaniach Ogińskiego i w kopcach, znajdujących się w ogrodzie, znaleźli ukryte pod kartoflami 12 i pół kg. tytoniu, który skonfiskowano.

Jak ustalono, Ogiński przemycił z Niemiec 19 i pół kg. tytoniu oraz 210 pomarańcz. Z tego zdołał już sprzedać 7 kg. tytoniu. W toku dochodzenia ujęto wspólnika Ogińskiego. Są to: Franciszek Jabłonka, Franciszek Papierz, bracia Klamowie oraz bracia Bednarscy. Cała paczka odpowiadać będzie za przemytnictwo przed sądem.

O niewykupienie świadectwa przemysłowego na garbarnię. Na wczoraj, jak już donosiliśmy, wyznaczona była w sądzie okręgowym sprawa dyrektora naczelnego fabryki Peltzery, de Hagena oraz głównego buchaltera fabryki, Martensa, oskarżonych o niewykupienie świadectwa przemysłowego na garbarnię, wchodzącą w skład fabryki Peltzery. Fabryka wykupiła tylko świadectwo przemysłowe na przędzalnię, wychodząc z założenia, że na garbarnię, wchodzącą w skład fabryki, osobnego świadectwa wykupywać nie potrzebuje. Na innem stanowisku stanął jednak Urząd Skarbowy i wystąpił przeciw Peltzerom do sądu.

Na wniosek prokuratora i przedstawiciela Urzędu Skarbowego, czemu nie oponował obrońca oskarżonych, apl. adw. Hassenfeld, sprawa została odroczona dla wezwania szeregu świadków.

Nieostrożność przyczyną pożaru. We wsi Bieżeń, gm. Węglowice, wybuchł wczoraj o godz. 14 pożar w oborze, należącej do p. Antoniego Liska. Ogień objął natychmiast sąsiednią oborę i zagrażał pozostałym zabudowaniom. Dzięki jednak energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej z Węglowic — pożar udało się zlokalizować. Obie obory spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą 1.200 zł. Jak ustalono, ogień powstał wskutek tego, że popiół z pieca wsypał jeden z domowników do beczki, znajdującej się w oborze, niezauważywszy, że popiół zawiera żar. Od żaru zajęła się beczka a następnie obora.

Kuj żelazo, póki gorące. Za pobicie swego kuma odpowiadał przed sądem p. Wojciech Kempa, mistrz kowalski, znany ze swej mocnej pięści. Poszkodowanym jest p. Wiktor Pierzchniak, podmajster jednej z tutejszych fabryk włókienniczych.

W październiku ub. r. p. Pierzchniak pożyczył oskarżonemu 120 zł., które miały być zwrócone w ciągu 2 tygodni. Minęły jednak 3 miesiące, a o zwrocie pieniędzy ani słychać nie było. Nie pomagały prośby, na nic się nie zdały groźby skierowania sprawy do sądu. Dłużnik oświadczał niezmiennie:

„Jak pieniądze bede miał, to kumowi zaraz zwróce, ale teraz jestem przezrobotny, więc oddać nie moge”.

Czekać długo i cierpliwie było jednak ponad siły p. Wiktora, postanowił więc w inny sposób odebrać swą należność. Korzystając z nieobecności p. Wojciecha, udał się wierzyciel do kuźni, gdzie znajdował się tylko synek właściciela zakładu — i mimo protestu chłopca zabrał przy pomocy dwóch ludzi kowadło. A kowadło to stanowiło przedmiot zachwytu i uwielbienia p. Wiktora.

Stwierdziwszy brak kowadła po powrocie do kuźni, mistrz od młota udał się do sprawcy zamachu, domagając się zwrotu swej własności, lecz spotkał się z odmową.

— Jak dostane pieniądze — zwróce wasze — oświadczył p. Wiktor.

— To wyście taki są — ryknął mistrz kowalski. — Ja wom wszystkie kości porachuje.

Nim p. Pierzchniak zdołał coś odpowiedzieć, otrzymał tak silne uderzenie pięścią w twarz, że padł nieprzytomny na ziemię. Tymczasem bokser zabrał kowadło i udał się do swego warsztatu. Gdy ocknął się p. Wiktor i spojrzał w lustro, sam siebie nie poznał, przyczem stwierdził brak dwóch zębów.

Za te właśnie zęby dostał wczoraj p. Wojciech miesiąc więzienia.

Ale jak? Bracia Józef i Zenon Bebłocińscy (Mickiewicza 41), Opala Ryszard (Baraki) i Kamiński Michał (Orzechowskiego 4 6) opisani zostali w protokule policyjnym za zakłócenie spokoju publicznego.

Natomiast Bebla Ryszard (Baraki) pogwałcił moralność publiczną. Ale jak?

Węglokrad. Na kradzieży węgla z wagonu pociągu przyłapany został Koźlik Tadeusz (Bór Nr. 6).

Na ulicy. Uskarżył się w policji p. Bindzyn Karol (Narutowicza 66), że na ul. Fabrycznej bez określonego powodu obity został laską przez Jędrzejowskiego Wacława (Bociania 24).

Kto wygrał na loterji?

W siódmym dniu ciągnienia 5-tej klasy 26 loterji państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Zł. 15,000 na nry: 30226 95652.

Zł. 5,000 na nry: 15001 77645 143205+

Zł. 2,000 na nry: 16869 18939 19657 28336 35108 76350+ 80426 92975 96776 102202 102937+ 108018 114480 120980 125308 130774 130798 137578 139206 144221.

Zł. 1,000 na nry: 4085 6662 13030+ 13556 15548 15584+ 19497 31950 33935 34539 39891 41097+ 46415 47322 50012 54696 55221+ 62430 62737 67924 69434 73658 76754 79084 88289 91432 100995 102346 104496 115174 118282 118902+ 119286 124457 125646 126620 129662 130197 133192 133242 134877 138365 1386[illegible]7 141953 144079+

Ogłoszenie.

N. E. 2030-32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie, przy ul. Waszyngtona № 42, ogłasza, że w dniu 23 marca od godz. 10 zrana w Pąchałach gm. Krzepice, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Romana i Marjanny Nicponiów, mianowicie 10 mtr. drzewa olszowego, kredensu i szafy, ocenionych na zł. 410, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9 marca 1933 roku.

Komornik: **Józef Kossek.**

Z RADOMSKA.

Z działalności Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Poniżej podajemy dane, dotyczące działalności Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Radomsku.

Przewodniczącym komitetu jest p. starosta Karol Wojciechowski, I-szy wiceprzewodniczący — p. mec. Więckowski, II-gi wiceprzewodniczący — ks. kan. Jankowski, skarbnik — p. naczelnik A. Garbiec, sekretarz — p. dyr. Stan. Kander.

Przy komitecie istnieją sekcje: organizacyjna, na czele której stoi p. inż. Macherski; rozdzielcza — p. komisarz miasta, Winiewicz; finansowa — p. ekspęd. Karmański; dożywiania i kuchenna — p. Adamkiewicz; kontrolna — p. sędzia Michałek. Kierownictwo biura komitetu spoczywa w rękach p. Celiny Milewskiej.

Fundusze za okres ubiegły, t.j. od dnia zorganizowania do dnia 1 grudnia ub. roku komitet uzyskał następujące:

Ze źródeł społecznych: ofiary i składki w gotówce zł. 38,405.49, w naturze zł. 14,202.51.

Ze źródeł państwowych: konfiskaty administracyjne i sanitarne — zł. 1,789.32, naturalja za podatki skarbowe zł. 2,867.40.

Z zasiłków Wojew. kom. dla spr. bezrobocia w Łodzi: w gotówce — zł. 72,944.70; w produktach: cukier zł. 3,903.99, mieszanka kawowa — zł. 2,350, węgiel zł. 30,629.30, mąka żytnia zł. 78,500.

Inne dochody: odsetki od lokat — zł. 93.02, ze sprzedaży znaczków — zł. 7,534.48.

Ogółem dochody zł. 247,719.96.

Z powyższej kwoty komitet udzielił pomocy:

Pomoc bezrobotnym w gotówce — zł. 6,245.

W produktach: ziemniaki — zł. 4,052, gorące obiady zł. 110,748.65, na dożywianie dzieci szkoły powsz. w Radomsku zł. 12,970.41, w powiecie zł. 5,578.26, węgiel i produkty opałowe zł. 30,377.50, chleb dla pracown. umysłowych zł. 10,087.95, doraźna pomoc bezrob. powiatu zł. 10,210.29, pomoc lekarska: lekarstwa zł. 5,335.74, odzież obuwie i chleb zł. 55,926.72.

Ogółem wydatki zł. 251,542.52.

Wydatki administracyjne i organizacyjne komitetu wyniosły ogółem — zł. 13,933.94.

Powstała wskutek tego różnica w sumie zł. 17,756.50, którą pow. kom. pokrył w okresie bieżącym z wpływów własnych, jak również z dodatkowej subwencji wojew. komitetu w Łodzi.

W czasie od 1 grudnia 1931 roku do 1 czerwca 1932 r. wydano obiadów gorących 416,222, zaś w czasie od 1 czerwca 1932 r. zamiast obiadów wydano 819,453 porcje chleba. Nadto kuchnią rytualna wydała w czasie od 1 stycznia 1932 r. do 1 czerwca 1932 roku — 82,340 porcyj obiadowych.

Na dożywianie dzieci wydano w czasie od 20 lutego 1932 r. do 1-go czerwca 1932 r. ogółem 210,873 porcyj dożywkowych.

Celem zasilenia funduszów komitetu urządzony został w okresie przedświątecznym Bożego Narodzenia w 1931 r. staraniem prezydjum komitetu wielki kiermasz, który przyniósł — 4,327 zł. zysku. W okresie karnawałowym 1932 r. urządzony został pod protektoratem p. starosty Wojciechowskiego bal reprezentacyjny; — Czysty zysk z tego balu w sumie zł. 895.52 zasilił również fundusze komitetu.

Niezależnie od stałej pomocy w formie obiadów, chleba, kartofli i węgla, z okazji świąt Bożego Narodzenia, jak i Wielkiej Nocy pow. komitet zorganizował dodatkowe rozdawnictwa świąteczne, z których korzystało do 2 tys. rodzin bezrobotnych, tak chrześcijan jak i żydów.

W związku ze świętami Bożego Narodzenia 1931 r., tenże komitet zorganizował zbiórkę odzieży i obuwia, w wyniku czego obdzielono około 300 najbiedniejszych dzieci ciepłą bielizną, pończochami i obuwiem.

Pow. komitet współpracował z miejscową oganizacją Pracy Obywatel. Kobiet, udzielając zasiłku w gotówce i naturze dla stacji opieki nad matką i dzieckiem, skutkiem czego z tejże stacji otrzymało około 200 niemowląt i matek bezpłatną codzienną rację dożywek.

Powiatowy komitet z dniem 18 czerwca 1932 r. uruchomił kolonje letnie, które objęły szkoły powszechne m. Radomska. Z kolonij tych korzystało ponad 200 dzieci w wieku szkolnym, mając stałą nad sobą opiekę.

„Damy i Huzary w Radomsku. W dniu uroczystego obchodu imienin Marszałka J. Piłsudskiego, tj. w niedzielę o godz. 20 w sali teatru „Kinema" odegrana zostanie przez miejscowy zespół amatorski pod reżyserją p. Witolda Czarkowskiego komedja w 3 aktach Aleksandra Fredry „Damy i Huzary".

Kostjumy do tej pięknej sztuki sprowadzone zostały z Warszawy, wskutek czego sztuka otrzyma odpowiednie ramy, pozwalające odtworzyć epokę, w której akcja się toczy. Sztuka zapowiada się nad wyraz ciekawie, zwłaszcza, że reżyser nie szczędzi trudów, aby gra amatorów stanęła na wysokości zadania. W przedstawieniu bierze udział p. Więcławska, słusznie nazwana przez publiczność tutejszą „perłą sceny radomszczańskiej". Bilety na przedstawienie są już w rozsprzedaży, a w dniu 18 będą do nabycia w księgarni p. Nowickiego, w dzień przedstawienia przy kasie. Ceny biletów od 1 do 2 50 zł. na parter oraz od 1.50 do 3 zł. na balkonie.

Słowo sportowe.

Miejski Kom. W. F. i P W. jego cele i zadania w teorji a w praktyce na terenie m Częstochowy.

II.

Przy tej okazji chcę omówić kolejno wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe i sport, ale specjalnie podkreślić dla czego wszystkie instrukcje stawiają na pierwszym planie wychowanie fizyczne.

Sport i P. W. opierają się na szerokiej zaprawie wychowania fizycznego. Sport (rekordomanję) uprawiać mogą ludzie zdolni do tego fizycznie, mający talent w pewnym kierunku (biegi, rzuty, skoki, specjalność w grach i t. d.) nie mogą zaś go uprawiać ludzie słabi, wątli, pozatem sportowe rzeczy mają zawsze charakter jednostronny. Wychowanie fizyczne uprawiane może być przez wszystkich słabych, silnych, dzieci, starszych. Powyższe twierdzenie popieram zdaniem Pana Marszałka i dr. Wyrobka, którzy oświadczają:

Pan Marszałek: „Sport jest olbrzymim elementem propagandowym, ale jak zwykle, idzie się złą drogą, a zła rzecz propagandy najwięcej robi. Sportowe rzeczy mają zawsze charakter jednostronny. Jakaś kobieta skacze przez płotki. Ktoś powiedział mi: to jest znakomita płotkarka. Dowiedziałem się. że jest to uczenica, a jednocześnie znakomita płotkarka. Pomyślałem sobie o tej biednej dziewczynie ona nic już nie ma robić tylko skakać przez płotki. Ponieważ ona przygotowuje się na występy, musi więc odpowiednio trenować, zmienić swój tryb życia, ją codziennie ważą, codziennie masują i ona ciągle skacze przez durne płotki. Jej celem jest tylko, żeby ona z jednego płotka na drugi skoczyła. I ona ciągle to robi. Przecież to można życie zbrzydzić. Można się unieść w stratosferę sportu i uważać, że zadaniem życia jest wyciągnąć jeszcze minutę, jeszcze milimetr".

Dr. Wyrobek; „Sport nie sportowanie jest w obecnej formie czynnikiem degeneracji i deprawacji młodzieży. Kluby sportowe nie rozumieją, iż sport polski może rozwinąć się wtedy, jeśli będzie miał szeroką bazę zdrową. Kluby sportowe wyławiają niedorostków i kształcą ich w tym kierunku, aby wyszły z nich asy. Potem się mówi za dwa trzy lata: chłopak nie jest w formie i idzie do lamusa, dawaj nowego".

Celem przysposobienia wojskowego jest jak mówi sama nazwa przygotowanie obywateli wedłng ich zdolności fachowych, fizycznych od 16 roku życia, do spełnienia obowiązku w obronie Ojczyzny, które na niego nakłada sam fakt obywatelstwa państwa.

W każdym razie do P. W. (wychowanie obywatelskie) można przyjść dopiero drogą przez wychowanie fizyczne (ruchu) a nie odwrotnie. O tem jak powinno być „wychowanie fizyczne" umożliwione w Częstochowie szerokim masom, o planie i realizacji będę mówił przy omawianiu boisk i t. d.

Dalszy ciąg jutro.

Małe poprawki.

Do naszego sprawozdania z Walnego Zebrania K.O.Z.P.N. wkradło się przedwczoraj z winy zecera szereg pomyłek. Nie mogąc wszystkich prostować podajemy ważniejsze:

„Większość klubów z klasy C do B, z B do A, z A do Ligi przerzucił. Wytworzyła się dziwna sytuacja.

Kluby klasy B i C wobec nagłego awansu do wyższej klasy głosowały za Ligą-klasa A w swej większości przeciw. Naturalnie winien tu przewodniczący, dopuszczajac do odczytania elaboratu przez p. Egierskiego".

P. Szmekel i p. Bluszcz złożyli protest, gdyż statut został naruszony (nie było 2|3 do zmiany statutu)".

Jak na przedstawiciela klubu, który nawet nie ma boiska".

J. W.

Złodzieje skradli bieliznę, pościel i gotówkę. Niewykryci dotąd złoczyńcy dostali się do mieszkania p. Majera Wolberga w Aurelowie, gdzie skradli bieliznę, pościel oraz 1.200 zł. gotówką. Ogółem poszkodowany oblicza swe straty na 2.000 zł. Kradzież dokonana została podczas nieobecności domowników. Złodzieje wyjęli okno i w ten sposób dostali się do mieszkania.

Z pamiętnika policyjnego. Za zbyt wojownicze usposobienie, które znalazło wyraz w wywołaniu awantury na ulicy Reymonta przez co spokój publiczny został zakłócony — uwiecznione zostały w pamiętniku policyjnym następujące nazwiska: Jankiel Fichtencwajg (ul. Reymonta 25) i Mordka Zylberberg, mieszkaniec wsi Stobiecko.

Antysanitarny stan domów. Za antysanitarne utrzymywanie swych posesyj pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Zenon Moryń (Bugaj 8) i Marjan Malusiński (Bugaj).

Gęsi zniknęły z komórki. Do komiserjatu policji zgłosiła się p. Fajgla Bram (Brzeźnicka 7) skarżąc się na nieznanego złodzieja, który zabrał sobie z komórki meldującej 2 gęsi. Zmartwioną niewiastę pocieszył dyżurny przodownik obietnicą, że policja dołoży wszelkich starań, by odzyskała ona (p. Fajgla) swą własność.

Z KRAJU.

„Kasa chorych" w trumnie.

W godzinach obiadowych telefonicznie wezwana została karetka kasy chorych do fabryki wyrobów włókienniczych A. Prusaka w Łodzi do nieszczęśliwego wypadku, jaki rzekomo miał się wydarzyć na terenie fabryki.

Gdy lekarz przybył na miejsce i wbiegł na teren fabryki, wskazano mu na środku podwórza trumnę, wokół której byli zgromadzeni robotnicy. Lekarz z oburzeniem oświadczył, że do nieboszczyków nie wzywa się pogotowia. Robotnicy odpowiedzieli mu chóralnym śmiechem.

Zdenerwowany lekarz podbiegł do trumny i otworzył ją. Ku swemu zdumieniu przekonał się, że była napełniona — książeczkami kasy chorych. Wtedy i sam się roześmiał i zamierzał opuścić teren fabryczny, aby odjechać, gdy zebrani robotnicy wzięli trumnę na ramiona i zmusili obsługę kasy chorych, aby karetka odwiozła niesamowity bagaż do centrali.

Po kwandransie targów karetka wraz z trumną odjechała do kasy chorych.

Likwidacja „Krwawego Księżyca".

Sensacyjnego aresztowania dokonano we wsi Luksze na Wileńszczyźnie, gdzie policja wkroczyła do domu Jana Kałuszyna, przywódcy sekty „Krwawego Księżyca", aresztując 5 kobiet i 6 mężczyzn.

Kałuszyn przybył z Mińszczyzny. Po przybyciu do Polski Kałuszyn nakłonił kilka kobiet i mężczyzn do należenia do sekty.

Zbudował on jakiegoś potwora, do którego paszczy wkładano jadło i wlewano mleko. Następnie rozpoczynały się orgje i tańce mężczyzn z kobietami. Praktyki te odbywały się trzy razy w tygodniu.

Kałuszyn zdradza objawy obłąkania.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 18 marca

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof. 13.10 Komunikat P. I. M. 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 14.25 Słuchowisko. 15.00 Tr. teatru im. Bogusławskiego. 17.00 „Aresztowanie Józefa Piłsudskiego w Łodzi". 17.20 Płyty gramof. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt. 18.20 Wiad. bież. 18.25 Muzyka lekka i tan. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Książka rolnicza. 19.30 Na widnokręgu. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Koncert. 20.55 Wiad. sport. 21.00 Dod. do Pras. do Pras Dz. Radj. 22.05 Utwory Chopina. 22.40 Feljeton. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotn. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE 18 marca

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.57 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramof. 13.05 Komun. gospod. 13.10 Komun. meteor. z Warsz 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa. 14.35 Słuchowisko dla młodzieży 15.00 Tr. z Warsz. 17.00 Skrzynka pocztowa. 17.25 Intermezzo muzyczne. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Tr. z Warsz. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Odczyt. 19.30 Tr. z Warsz. 22.00 Program na dz. nast. 22.05 Tr. z Wersz. 23.35 Płyty gramofonowe.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki. Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk, Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-99